

# STANOWISKA I GŁOSY NADESŁANE

Rocznik Pedagogiczny 37/2014  
PL ISSN 0137-9585

ANNA M. KOLA  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Z EDUKACJĄ SPRAWA TRUDNA... KILKA REFLEKSJI PO SEMINARIUM EKSPERCKIM, KTÓRE ODBYŁO SIĘ 17 CZERWCA 2014 r. W PAŁACU PREZYDENCKIM W WARSZAWIE

Publiczne spory o edukację wybuchają okazjonalnie (np. w sprawie kanonu lektur szkolnych za rządów ministra Romana Giertycha czy 6-latków w pierwszej klasie szkoły podstawowej). Powoduje to, że jednym z problemów edukacji jest brak wyraźnej, konsekwentnie realizowanej i mądrej polityki oświatowej włączającej do debaty jak najszerszą grupę obywateli – rodziców, nauczycieli, samorządowców, przedsiębiorców, naukowców itd. Być może jest to pokłosie neo/liberalizmu forsowanego w pierwszych latach transformacji i postpolityki jako ideału i/czy demokracji nie deliberatywnej, lecz proceduralnej i technokratycznej.

Drugim rysem (i rysą) jest swoisty brak zainteresowania problemami kształcenia i wychowania przez klasę polityczną, niezależnie od reprezentowanej opcji politycznej czy tradycji, do której się poszczególni przedstawiciele odnoszą. W krótkim horyzoncie polskiej polityki przyszłe pokolenia nie odgrywają istotnej roli, zaś budowanie elit nie zaprzęta uwagi wielu.

Wreszcie trzeci niepokój budzi niestabilność systemowa, instytucjonalno-organizacyjna edukacji, jak również nauki i szkolnictwa wyższego, skutkująca brakiem długofalowej wizji zmian zachodzących w tym sektorze. Konsekwencją wyróżnionych procesów jest wyparcie problemu edukacji jako istotnej części budowania tożsamości i kreowania przyszłych elit. Przykład takiego działania, w którym na swój sposób uczestniczyłam, a który może potwierdzać powyższe tezy, został opisany w przedstawianym tekście.

### PREZYDENCKI PROGRAM EKSPERCKI

17 czerwca 2014 roku brałam udział w Seminarium Eksperckim, które zorganizowano w ramach zadań Prezydenckiego Programu Eksperckiego (PPE) –

*Laboratorium Idei*. Jest to program Kancelarii Prezydenta RP, który próbuje włączyć środowiska akademickie w prace rządzących. Gromadzi grupę ekspertów z różnych dziedzin nauki podejmujących projekty w obszarach problemowych należących do priorytetów prezydentury Bronisława Komorowskiego, tj. polityki zagranicznej, bezpieczeństwa narodowego, rozwoju społecznego czy nowoczesnego patriotyzmu. „Eksperci realizują własne projekty istotne w kontekście potrzeb modernizacyjnych kraju i pełnią funkcje konsultacyjno-doradcze”<sup>1</sup>. W założeniach inicjatywa ma stanowić „interdyscyplinarną platformę wymiany doświadczeń, otwartą na dialog i przełamywanie schematów w celu wypracowywania innowacyjnych rozwiązań”<sup>2</sup>. Jej celem zaś jest nie tylko praca doradcza i ekspercka w Kancelarii, ale także wypracowanie długofalowych rozwiązań wprowadzających zmiany społeczne. W opisie programu znalazły się też takie określenia, jak: „modernizacja”, „debata publiczna”, „rozwój” czy „współpraca”, które wskazują na swoisty profil programu.

Rozpoczęty w 2012 roku PPE stopniowo się zmieniał (formy pracy ekspertów czy zasady składania aplikacji przez kandydatów). Początkowo do udziału zapraszani byli jedynie przedstawiciele ośrodków akademickich z całej Polski (wyłącznie doktorzy, którzy uzyskali stopień doktorski w wyznaczonym przez Kancelarię Prezydenta okresie, w szczególnych wypadkach zaś – doktoranci przed obroną), legitymujący się szerokim potencjałem intelektualnym i różnorodnymi doświadczeniami badawczymi czy zawodowymi. Zgodnie z założeniami powinni prowadzić „innowacyjne badania”, które w programie będą mogły być wykorzystane w praktyce. Z ekspertem, który przejdzie proces selekcyjny, podpisany jest roczny, płatny kontrakt. „Uczestnicy programu będą mieli szansę uczestniczyć w realizacji kluczowych procesów, w które zaangażowany jest Prezydent RP i Kancelaria Prezydenta RP (...) poprzez czynny udział w pracach konkretnego biura Kancelarii Prezydenta RP oraz będą realizować proponowany przez siebie projekt”<sup>3</sup>. Zadania ekspertów obejmują m.in. uczestnictwo w procesie legislacyjnym, przygotowanie wystąpień oraz materiałów do wyjazdów krajowych i zagranicznych głowy państwa, a także opiniowanie patronatów Prezydenta.

W pierwszej edycji konkursu znacznym utrudnieniem było samo przygotowanie dokumentów aplikacyjnych, szczególnie konieczność załączenia trzech opinii o kandydacie<sup>4</sup>. Dziś mechanizm aplikacji został uproszczony. Początkowo

<sup>1</sup> <http://www.prezydent.pl/kancelaria/laboratorium-idei/o-programie/> [dostęp 22 września 2014].

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> <http://www.prezydent.pl/kancelaria/laboratorium-idei/aktualnosci/art.1,zaproszenie-do-udzialu-w-prezydenckim-programie-eksperskim.html> [dostęp 22 września 2014].

<sup>4</sup> Kandydaci w pierwszej edycji programu musieli dostarczyć komplet dokumentów obejmujący: (1) formularz aplikacyjny, (2) curriculum vitae, (3) streszczenie pracy doktorskiej do 4 stron wydruku, (4) komplet recenzji pracy doktorskiej w formie dwustronnego wydruku oraz w wersji elektronicznej (w formacie PDF, na płycie CD/DVD), (5) listę publikacji naukowych z abstraktami, (6) kopię dokumentu potwierdzającego nadanie stopnia naukowego doktora wraz z datą nadania stopnia, nazwiskiem promotora oraz nazwą jednostki uprawnionej do nadania stopnia, (7) listy referencyjne, (8) opis projektu, który kandydat chciałby realizować w ramach kontraktu eksperckiego.

planowano miejsca dla 10 laureatów konkursu (na 200 zgłoszonych), w drugiej edycji PPE zaś dla połowy, czyli pięciu osób<sup>5</sup>. Wśród zgłoszonych w 2012 roku projektów ponad 150 zostało nadesłanych przez pracowników naukowych spoza Warszawy, co świadczy o dużym zainteresowaniu i determinacji do zmiany wykonywanej pracy. Uczestnictwo w PPE wymagało bowiem w ciągu tygodnia co najmniej trzydniowej obecności w Kancelarii.

Wśród zgłoszonych projektów znalazło się kilkanaście związanych z szeroko pojmowaną edukacją<sup>6</sup>. Dwa z nich okazały się zwycięskie i staże w programie otrzymali dr Cezary Kościelniak i dr Piotr Podemski, którzy pracowali z ekspertami z dziedziny polityki gospodarczej, retoryki politycznej, bezpieczeństwa narodowego (energetycznego), prawa konstytucyjnego czy polityki zagranicznej.

W drugiej edycji programu zawężono problematykę projektów (określone w ogłoszeniu o konkursie), jednak poszerzono możliwości aplikacyjne. Tematy, jakie podjęto, oscylowały wokół polityki zagranicznej, wzrostu gospodarczego i konkurencyjności polskiej gospodarki, systemu stanowienia i egzekwowania prawa, polityki rodzinnej, nowoczesnego systemu bezpieczeństwa czy patriotyzmu (pokrywają się one z priorytetami prezydentury B. Komorowskiego). Ekspertami zostało tym razem pięć osób, wśród nich dwie kobiety. Byli to eksperci (magiŝtrowie i doktorzy) w następujących dziedzinach: polityka zagraniczna, stosunki międzynarodowe czy prawo. Nie znalazł się w tym gronie nikt, kto podjąłby tematy z zakresu edukacji czy polityki społecznej.

---

<sup>5</sup> Wyniki wstępnego etapu selekcji w drugiej edycji konkursu nie zostały podane do publicznej wiadomości.

<sup>6</sup> Były to następujące tematy: *Overeducated: społeczno-ekonomiczne konsekwencje niedopasowania oferty szkolnictwa zawodowego na poziomie średnim i wyższym do potrzeb polskiego rynku pracy* (J. Buczek); *Partnerstwo społeczne w edukacji na rzecz wyrównywania szans dzieci i młodzieży* (E. Dąbrowa); *Intensyfikacja wymiany studenckiej pomiędzy Republiką Polski a Republiką Federalną Niemiec na płaszczyźnie współpracy Uniwersytetów ze szczególnym uwzględnieniem współpracy partnerskiej pomiędzy UŁ oraz JLU Gieben i Fundacji im. E. Steina* (M. Gołaszewski); *Kompleksowy system zarządzania jakością w szkolnictwie wyższym* (P. Grudowski); *Powiedz mi, gdzie studiujesz, a powiem Ci, kim jesteś...* (A. Kola); *Edukacja dla demokracji* (M. Kilanowski); *Kształtowanie postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży* (W. Jakubowska); *Innowacyjne uczelnie jako instrument polityki modernizacyjnej zrównoważonego rozwoju w tworzeniu społeczeństwa dobrobytu* (C. Kościelniak); *Opracowanie systemu działań z zakresu orientacji zawodowej jako sposób na przeciwdziałanie bezrobociu wśród osób młodych* (M. Łuka); *Świadomie ku przyszłości. Systemowe wsparcie projektów edukacyjno-zawodowych młodzieży jako inhibitor ekskluzji społecznej i cyfrowej – projekt badawczy* (J. Nawój-Połoczańska); *O poprawę kształcenia nauczycieli* (W.P. Parczewski); *Model edukacji historycznej i obywatelskiej w Polsce w kontekście europejskim* (P. Podemski); *Opracowanie narzędzi, metod, procedur i programów umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych wzrokowo na rynku pracy i w zakresie edukacji, w tym edukacji wyższej w dziedzinie nauk technicznych oraz nauk matematycznych* (Z. Sroczyński); *Edukacja społeczna w dziedzinie higieny środowiska domowego w celu przygotowania bezpiecznej żywności* (M. Tworko).

## SEMINARIUM EKSPERCKIE

Eksperci drugiej edycji konkursu w ramach swoich obowiązków zorganizowali 17 czerwca 2014 r. konferencję pt. *Polska za 25 lat – drugi skok modernizacyjny*, która odbywała się w Pałacu Prezydenckim przy okazji wydarzeń świętujących transformację ustrojową. Na spotkanie zaproszono ekspertów i naukowców, którzy aplikowali do PPE w czasie dwóch lat trwania programu, by mogli wypowiedzieć się na zaproponowane przez organizatorów tematy. Spotkanie otworzył prof. Roman Kuźniar, jeden z doradców Prezydenta RP, choć w konferencji uczestniczyli inni współpracownicy B. Komorowskiego, m.in. Sekretarz Stanu Kancelarii Prezydenta Olgierd Dziekoński.

Spotkanie podzielone było na trzy części prowadzone przez ekspertów PPE, każda trwająca około dwóch godzin. Pomysł na panele był ściśle określony. Moderatorami byli obecni eksperci z PPE, a panelistami – uczestnicy poprzedniej edycji programu. Najpierw głos zabierali zaproszeni goście, a następnie wszyscy uczestnicy spotkania mieli możliwość wypowiedzenia swojego stanowiska w ciągu dwóch minut. Obie strony miały wskazać na zadania głównie legislacyjne i rozwiązania prawne. Czas odmierzany był na wielkiej tablicy stojącej obok ekspertów, zaś każda sekunda ponad wyznaczony czas migała na czerwono jak w telewizyjnym show.

Pierwszy panel pt. *Spółeczeństwo czy jednostka? Wartości konstytucyjne w dobie globalizacji* moderowany był przez dr Monikę Haczkowską. Wzięli w nim udział dr Hanna Duszka-Jakimko i dr Ryszard Balicki. Próbowali odpowiedzieć na zadane w zaproszeniu pytania dotyczące kryzysu demokracji: *Czy możemy mówić o kryzysie demokracji? Czy obecny system prawny będzie ewoluował w kierunku mechanizmów demokracji bezpośredniej? Na ile głos społeczeństwa powinien być słyszany w procesie stanowienia prawa? Jak zakreślić granice dostępu do informacji publicznej w świecie powszechnej informatyzacji? Prawa jednostkowe czy solidaryzm społeczny? Wolność jednostki czy interes społeczny? Jaki model społeczeństwa będzie funkcjonował za 25 lat?*

Na te pytania nie sposób odpowiedzieć w sposób kompetentny w ciągu ani 2, ani 90 minut. Zdania były bardzo podzielone, choć zgadzano się jednogłośnie w kwestii obserwowanego obecnie kryzysu demokracji. Stąd, jak głosili niektórzy spośród zgromadzonych na spotkaniu, być może lepszym rozwiązaniem byłoby demokracja bezpośrednia czy wzmocnienie udziału społeczeństwa w procesie stanowienia prawa. Mówiono także o demografii i starzejącym się społeczeństwie oraz poświęcono chwilę edukacji, którą również dotyka kryzys. O jakości dyskusji świadczy notatka, która pojawiła się po spotkaniu na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta RP: „Zwracano również uwagę na konieczność podniesienia poziomu edukacji na wszystkich szczeblach szkolnictwa oraz potrzebę kształtowania aktywnego i świadomego swych praw obywatela, a w konsekwencji budowanie społeczeństwa obywatelskiego”<sup>7</sup>. Jeden z eksper-

<sup>7</sup> <http://www.prezydent.pl/kancelaria/laboratorium-idei/aktualnosci/art,8,konferencja-polska-za-25-lat-drugi-skok-modernizacyjny.html> [dostęp 22 września 2014].

tów wskazywał na konieczność odbudowania szkolnictwa zawodowego. Innych rozwiązań na poziomie edukacji powszechnej zabrakło (warto dodać, że kształcenie zawodowe jest jednym z priorytetów Ministerstwa Edukacji Narodowej).

Drugi panel zatytułowany *Pionek czy rozgrywający? Polska polityka zagraniczna w XXI wieku* poprowadził Adam Balcer. Panelistami byli dr Spasimir Domaradzki, dr Marek Madej oraz dr Filip Tereszkiwicz. Dyskusja skupiła się wokół modelu polskiej polityki zagranicznej, szczególnie w zmieniającym się układzie sił światowych. Ekspertcy próbowali odpowiedzieć na pytanie, jak należy kształtować relacje z innymi państwami oraz jaka jest obecna (i potencjalna) pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Większość dyskutantów, odwołując się do kwestii sił militarnych oraz gospodarczych, wskazała na przeciętny potencjał kraju, który można podnosić za pomocą bardziej asertywnej, zdecydowanej polityki w obszarze Unii Europejskiej.

Ostatni panel pt. *Spółki państwowe za 25 lat – balast czy ochrona interesów?* był moderowany przez Sebastiana Wawrzaka. Głos ekspercki zabrali także dr Jacek Tomkiewicz, Andrzej S. Nartowski oraz Łukasz Zalicki. Wypowiedzi dotyczyły głównie roli i znaczenia kapitału prywatnego zestawionego z własnością publiczną. Przedyskutowano problem interwencjonizmu państwa w gospodarkę, wskazując na braki kompetencyjne w tym zakresie. Wymieniono też sektory, które winny pozostać pod nadzorem państwa, mając na względzie dobro wspólne. Co prawda pojawiła się w wypowiedziach kilku osób kwestia badań naukowych i uczelni wyższych, jednak nie została ona rozwinięta.

#### ZANIECHANA DYSKUSJA, ZAPOZNANY TEMAT

Panele, mimo swojej polityczno-ekonomicznej specyfiki, otwierały możliwość wypowiedzi na tematy związane z edukacją. W polu zagadnień zaproponowanych przez organizatorów znalazły się różne wątki wpisujące się w główne pytania paneli<sup>8</sup>.

Dla edukacji szczególnie ciekawe jest pierwsze pytanie dotyczące następujących dychotomii: społeczeństwo vs jednostka, wolność vs interes społeczny. Być może warto byłoby dodać jeszcze jedno kontrastowe zestawienie: indywidualizm vs społeczeństwo. Bowiem to nie z wolnością mamy dziś problem, ale z nadmierną indywidualizacją, jak mówi prof. Andrzej Szahaj – z hiperindywidualizacją. Pokazują to m.in. badania prowadzone przeze mnie w środowisku doktorantów. Badani doktoranci kierują się głównie motywacjami wewnętrznymi mającymi na celu ich rozwój, przyszłe zatrudnienie lub sukces finansowy. W grupie respondentów nie pojawił się żaden głos, wskazujący, że badania naukowe prowadzone przez nich mają służyć rozwojowi społecznemu lub wywołać zmianę społeczną.

---

<sup>8</sup> Głos zabrałam w drugiej części spotkania, mówiąc o edukacji, która może być narzędziem kształtowania polityki zagranicznej. Jednak nie odniesiono się do mojej wypowiedzi, wskazując, że eksperci nie specjalizują się w sprawach edukacji, co znaczyło, że nie warto podnosić tego tematu publicznie.

W drugiej części spotkania pojawiło się pytanie o to, jak realizować politykę zagraniczną, by stać się ważnym graczem na arenie międzynarodowej. Narzędziem tej zmiany jest na pewno edukacja jako jeden z elementów bardzo złożonego systemu zmiany społecznej (obok odpowiedzialnego biznesu czy przyjaznych obywatelowi instytucji społecznych). Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN w *Raporcie Polska 2050*<sup>9</sup> wskazał, że zminimalizowanie dystansu poziomu rozwojowego Polski zależy od zmiany i usunięcia skumulowanych przez wiele lat barier w systemie kulturowym<sup>10</sup>. Przy czym najbardziej efektywnym i długofalowym instrumentem takiej zmiany jest nowoczesny system edukacji, który musi charakteryzować się ciągłością i wewnętrzną spójnością. Zmiany powinny obejmować zatem wszystkie instytucje kształcenia – od przedszkola po studia wyższe.

Z tego powodu, by wypracować system spójnych, długofalowych rozwiązań, w 2012 roku powstał Komitet Rozwoju Edukacji Narodowej przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN, którego przewodniczącym został prof. Zbigniew Kweciński. W uzasadnieniu tej inicjatywy napisano: „Nie istnieje właściwie całościowa polityka edukacyjna państwa, poszczególne podsystemy edukacji są dysfunkcjonalne, sterowane przez osoby bardziej związane ze środowiskiem politycznym niż edukacyjnym oraz przez rozrośnięty quasi-rynek edukacyjny, przy silnej rozbieżności profilów kształcenia z potrzebami rozwojowymi społeczeństwa i rynku pracy. Brakuje nowoczesnej i odpowiadającej wyzwaniom przyszłości koncepcji wychowania. Kolejne ogólnopolskie zjazdy i debaty pedagogiczne organizowane przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, komitety naukowe PAN, w tym przez Komitet Prognoz ‘Polska 2000 Plus’ w *Raporcie Polska 2050* wielokrotnie wskazywały na konieczność wypracowania całościowej wizji systemu edukacji w Polsce i strategii jej realizacji. Temu celowi służy powołanie interdyscyplinarnego Komitetu Rozwoju Edukacji Narodowej PAN, którego zadaniami w kadencji 2013–2014 byłoby opracowanie diagnozy wyjściowej, katalogu kwestii naprawczych, zarysu wizji rozwoju i projektu etapowej strategii jej realizacji. Podstawą do prac nad całościową wizją systemu edukacji będzie zainicjowanie przez Komitet w środowiskach związanych z systemem edukacji dyskusji wokół palących dylematów i gorących problemów kształcenia na wszystkich szczeblach”<sup>11</sup>.

Trzeci panel składał m.in. do refleksji nad kwestią, jakiego typu instytucją jest dziś uniwersytet<sup>12</sup>. Jest to niewątpliwie przedsięwzięcie (słowo to zostało

<sup>9</sup> [http://rp2050.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=271:raport-polska-2050&catid=103:wydania&Itemid=228](http://rp2050.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=271:raport-polska-2050&catid=103:wydania&Itemid=228) [dostęp 22 września 2014].

<sup>10</sup> Z. Kweciński, *Edukacja – trudne pytania. Początek działalności Komitetu Rozwoju Edukacji Narodowej PAN*, „Nauka” 2013, nr 1, s. 7–18.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 7–8.

<sup>12</sup> Por. M. Dudzikowa, *Niekomfortowe położenie instytucji uniwersytetu w kłopotliwym kontekście. Esej w trosce o rozwój (nie tylko) kapitału społecznego*, [w:] M. Dudzikowa, R. Wawrzyński-Beszterda, S. Jaskulska, M. Marciniak, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falbińska, *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu. Diagnoza – interpretacje – konteksty*, IMPULS, Kraków 2013, s. 257–378.

użyte z całą świadomością) o znaczeniu strategicznym, także na arenie międzynarodowej (szczególnie w społeczeństwach wiedzy). Jednak czy można mówić o konieczności czy nawet możliwości prywatyzacji tej instytucji? Odpowiedź jest tu trudna z dwóch powodów – (a) przede wszystkim ze względu na odpowiedzialność państwa za kształcenie elit społecznych, co powinno odbywać się na uniwersytetach. Czy państwo może zwolnić się z tej odpowiedzialności? Jeśli nie, to powinno zapewnić tej instytucji maksymalną autonomię; (b) Prywatyzacja instytucji edukacyjnych wprowadza myśl neoliberalną jako główną ideę kształtującą zasady ich funkcjonowania. Sprawia to, że uniwersytety zamiast kierować się etosem nauki, stają się fabrykami, oferującymi produkt finalny w postaci absolwenta posiadającego dyplom szkoły wyższej potwierdzający określone prorynkowe kompetencje. Ma zatem miejsce proces petryfikacji akademii, która nabiera kapitalistycznych cech, eufemistycznie zwanych „projakosciowymi”<sup>13</sup>.

#### JAK NIE DEBATOWAĆ NAD EDUKACJĄ

Przykład PPE i seminarium eksperckiego nie są jedynie sprawozdaniem z tych ważnych inicjatyw, ale ilustracją tezy o braku/zaniku publicznej debaty dotyczącej kwestii edukacji. Chciałam pokazać i opisać sposób marginalizowania problemów systemu oświaty i kształcenia. Tematyka ta, jeśli pojawia się na forum publicznym, jest zwykle trywializowana, banalizowana i spychana na dalszy tor. Z tymi, którzy mają pomysł (i wiedzę), by zmieniać polską edukację, nie wchodzi się w debatę, a często nie pozwala na zaprezentowanie swojego stanowiska. Szczególnie przez media edukacja traktowana jest w sposób sensacyjny, o czym świadczy np. tytuł artykułu dziennikarza tygodnika „Newsweek” o działaniach państwa Elbanowskich – *Elbanowscy, referendum i dziecięca krucjata*<sup>14</sup>. Podobnie sprawa się ma z lekcjami etyki, edukacją równościową i kwestiami płci kulturowej (*gender*).

Wszelkie inicjatywy oddolne widziane i relacjonowane są jako walka z systemem, czemu należy stawić ministerialny, urzędniczy opór. W opisach tych działań dominuje militarna metaforyka, która dodatkowo wzmacnia (realny lub potencjalny) konflikt, tak jak w cytowanym już tekście: „Rodzinna fundacja Elbanowskich już wywołała wojnę o polską edukację i choć przegrała tę bitwę nie składa broni”<sup>15</sup>. Dlatego też korzystających z państwowej edukacji należy „ratować”<sup>16</sup>, by nie stali się ofiarami systemu niekompetencji i błędów wychowawczych.

<sup>13</sup> A. Kola, *Uniwersytet jako pralnia. Esej o stanie akademickiego namysłu nad nauką i szkolnictwem wyższym w Polsce*, „Rocznik Pedagogiczny” 2012, t. 35, s. 93–110.

<sup>14</sup> W. Cieśla, *Elbanowscy, referendum i dziecięca krucjata*, „Newsweek” z 8 XI 2013, <http://polska.newsweek.pl/elbanowscy-referendum-w-sprawie-szesciolatkow-i-dziecieca-krucjata-na-newsweek-pl.artykuly,273307,1.html> [dostęp 22 września 2014].

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Inicjatywa państwa Elbanowskich w sprawie zaniechania obowiązku szkolnego wobec sześciolatek przybrała nazwę „Ratuj Maluchy!”.

Warto zwrócić uwagę także na fakt, że w publicznej debacie, ale i działaniach społecznych brakuje przedstawicieli środowiska akademickiego (*casus* ruchu społecznego Obywateli Nauki). Przyczyn tego stanu jest kilka, choć najważniejsza jest specyfika pracy naukowej. Naukowcy oceniani są nie na podstawie proponowanych rozwiązań systemowych, ale pracy badawczej, publikacji i dydaktyki. Brakuje także programów eksperckich, w których mogliby oni być ciałem doradczym lub wykonawczym. Szansę taką tworzył PPE, jednak w moim oglądzie niecałkowicie ją wykorzystał.

W sierpniu 2014 roku Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogłosiła trzecią edycję konkursu PPE. Tym razem zaprasza młodych doktorów, doktorantów i specjalistów – ekspertów (poszerza się zatem grono osób zainteresowanych doradzaniem Prezydentowi). Jednak kandydaci zostali poproszeni o wybranie tematu w ściśle określonych obszarach polityki zagranicznej i krajowej, szczególnie istotnych z punktu widzenia urzędu Prezydenta RP, takich jak:

- polityka zagraniczna,
- konkurencyjność gospodarki,
- rodzina,
- nowoczesny patriotyzm,
- dobre prawo,
- bezpieczeństwo.

Jak widać, problem edukacji został z programu wyeliminowany. Oczywiście, można odnieść się do niego w sposób pośredni, pod pretekstem rozwiązywania wyżej wymienionych problemów, jednakże jego brak jest znamieny. Dlatego wciąż otwarte pozostaje pytanie o ważność edukacji dla najwyższych instytucji w państwie.